DZIENNIK POLSKI
ORGAN POLSKIEJ DEMOKRACJI.

Nr.604 SOBOTA 4.GRUDNIA 1943 r. ROK IV.

PO KONFERENCJI W KAIRO - NARADY W PERSJI.

Komunikat urzędowy wydany o konferencji w Kairze stwierdza, że odbyła się ona ze współudziałem i pod kierownictwem prez.Roosevelta, W.Churchilla i marsz. Czang-Kai-Szeka. Opracowane plany strategiczne przewidują pełną i nieustanną presję na Japonię na ziemi, morzu i w powietrzu, która będzie wzmacniana póki Japonia nie skapituluje bezwarunkowo. Japonia zostanie pozbawiona swych bezprawnie nabytych terytoriów. Sojusznicy nie dążą do żadnych korzyści, ani do powiększenia swych terytoriów. Japonia zwróci Chinom Mandżurię, Formozę i Peskadory. Krea odzyska wolność i niezależność. W ciągu ostatniego dnia konferencji gen. Eisenhower zreferował sytuację na morzu Śródziemnym. Konferencji towarzyszył sztab ekspertów, złożony z dwusto Anglików, 9o Amerykanów i 2o Chińczyków. Ze strony angielskiej uczestniczyli : szef sztabu generalnego, głównodowodzący marynarki wojennej i lotnictwa, lord admiralicji Alexander, lord Mountbatten, min. Eden i ambasador w Moskwie. Ze strony amerykańskiej szefowie trzech gatunków broni, ambasadorowie w Londynie, Moskwie i Ankarze oraz minister ustawy o sprzedaży i dzierżawie Harry Hopkins. Że strony Chin uczestniczyli dowódcy wszystkich rodzajów broni. Marsz.Czang-Kai-Szek przybył pierwszy z Czung-kingu samolotem. Zaraz po nim przybył okrętem z Anglii premier Churchill, który odwiedził Gibraltar i Maltę, witany tam entuzjastycznie. Ostatni przybył samolotem prez.Roosevelt. Zebranie było zachowane w tajemnicy do ostatniej chwili i zakończyło się w ubiegły piątek dn.26.11. Marsz.Czang-Kai-Szek po zakończeniu konferencji w Kairze powrócił do Chin. Prez.Roosevelt i premier Churchill odjechali w nieznanym kierunku. Przewodniczący senackiej komisji USA Conolly oświadczył przez radio, że Churchill Roosevelt i Stalin spotkali się na Bliskim Wschodzie. Korespondent radia z Waszyngtonu donosi, że według panującej opinii mężowie stanu spotkali się w Persii. Według przypuszczeń przygotowywane są nowe zasady odnośnie losu Niemiec po wojnie.

Szwajcarska ajencja prasowa podając pierwsza o miejscu odbycia się konferencji t.j.w Kairo, podała również szczegóły odnośnie miejsca narad trzech mężów stanu. Druga konferencja ma się odbywać w Tebris w półn.Persji, co nie zostało oficjalnie potwierdzone. Stalin miał przyjąć wszystkie decyzje konferencji w Kairo, co później zostało ogłoszone również przez Londyn. Jak donoszą prez.Roosevelt opracował program powojennej organizacji Europy.

Prasa londyńska poświęca naczelne artykuły konferencji stwierdzając, że otwiera ona nowy rozdział w historii. Ponieważ Japonia wykazała nieudolność za rządzania imperium należy ją zamknąć we właściwych granicach bez krępowania egzystencji narodowej, aby zapobiec zagrażaniu pokoju. Stosunek do Japonii stanowi zapowiedź traktowania Niemiec po zwycięstwie. Tekst sprawozdania w konferencji w Afryce jest szeroko komentowany przez prasę holenderską, francuską i amerykańską, wyrażające powszechne zadowolenie i radość. Biorąc pod uwagę stan sił alianckich, ofenzywa na Pacyfiku nie pomniejszy akcji przeciw Niemcom. Radio tureckie podaje, że jakkolwiek Niemcy pozorują obojętność względem narad, przecież nerwowość w Berlinie jest widoczna.

MOWA MARSZAŁKA SMUTSA.

Dwa tygodnie temu marsz.Smuts wygłosił mowę przed imperialnym związkiem parlamentarnym, która dopiero wczoraj została ogłoszona w prasie. "Ludzkość po wojnie - powiedział - stanie wobec nowego skomplikowanego zagadnienia. Kwestia ustabilizowania się życia narodów po wojnie nie może być ustalona na jednej konferencji pokojowej jak tego będzie domagała się opinia świata. Trzeba będzie wypracować dokładny plan, którego wykonanie zabierze dużo czasu

i trudu. Rozwiązywanie tych zagadnień musi się odbywać pod hasłem wolności dla siebie i innych. W zach.Europie musi zapanować jedność, a mniejsze narody zachodnio europejskie zmuszone będą przyjąć kierownictwo gospodarcze i militarne wielkich mocarstw. Dzisiejsze obrady Dmratu są próbą dobrej woli na tle porozumienia i współpracy. Wielka Brytania jest ściśle związana z narodami zach.Europy i konieczna jest współpraca gospodarcza i wojskowa, która przyniesie korzyść wszystkim uczestnikom." Marsz.Smuts wyraził pogląd, że w wyniku ukształtowania się stosunków politycznych po zwycięstwie aliantów, Rosja uzyska w Europie wpływy, jakie żadne państwo dotąd nie posiadało. Dlatego aby zachować równowagę, Anglia musi ściśle współpracować z Ameryką i związać się silnie z państwami zachodnio-europejskimi. Trzy dotychczasowe mocarstwa przestaną wogóle lub na czas dłuższy odgrywać dawną rolę. Są to Francja, która długo i ciężko musi się spinać na dawne wyżyny, a Niemcy i Włochy przestaną być mocarstwami. Daily Telegraph omawiając mowę gen.Smutsa wyraża pogląd, że pokój winien być oparty o siłę, w przeciwnym razie pozostanie sennym marzeniem, jak traktat wersalski czy prace Ligi Narodów.

Należy przytoczyć i przeciwne zdanie wielkiej części brytyjskiego społeczeństwa. Mianowicie prasa angielska omawia szeroko mowę jednego z posłów Partii Pracy. Nawołuje on Wielką Brytanię do ściślej współpracy z mniejszymi narodami Europy i w tej współpracy widzi lepszą przyszłość dla Anglii niż w podziale wpływów z Ameryką lub Rosją. Opinia publiczna przyjęła te wynurzenia z wielkim uznaniem.

NA FRONTACH NASILENIE AKCJI WZRASTA.

ZACHÓD. - Raf dokonał piątego nalotu na Berlin. Nalot był ciężki, a według źródeł niemieckich nad miastem rozegrały się straszliwe walki powietrzne. Połączenia telefoniczne z Budapesztem i Stokholmem przerwane, a pożary wzniecone 6 dni temu nadal trwają. Funkcjonuje tylko dworzec Anhalt, niema połączeń między Berlinem a zachodnimi Niemcami. W mieście czerwone plakaty grożą, że każdy ujęty na grabieży, zostanie w ciągu trzech godzin rozstrzelany. Nalot wykonany był przez najcięższe bombowce, które rozpocząwszy akcję po 8-ej wieczór zrzuciły w ciągu 30 minut 1.500 ton bomb. Olbrzymie pożary widoczne są z odległości 300 km. Obrona przeciwlotnicza nadzwyczaj silna, nie wróciło 41 bombowców. W ciągu ostatnich pięciu nalotów zrzucono na Berlin 8.000 ton bomb. W dziennych atakach drugi dzień z rzędu ciężkie bombowce amerykańskie bombardowały Solingen. - Średnie bombowce i myśliwce uderzały na obiekty we Francji, Belgii i Holandii. Zestrzelono 33 Niemców, straty własne 41 maszyn.

POŁUDNIE. - VIII armia zajęła Lorciano. Postępy wzdłuż frontu 40 km., najsilniejsze natarcie zmierza na Pescara. Niemcy wycofują się w tym kierunku. Łańcuch wzgórz panujący nad brzegiem Sangro został opanowany. Wzięto ponad 1.000 jeńców, zajęto Roccasan di Giovani. Pod zdobytym Castel Frentane walki trwają. Niemcy ściągają posiłki z półn.Włoch, a ich odwrót odbywa się powoli. Dezorganizacja ujawnia się tylko wyjątkowo. Brytyjczycy zdobyli Castel Frento. Latające fortece zbombardowały Marsylię, Brytyjczycy zaś Bolzano i Arezzo. Flota ostrzeliwała Durazzo. Zestrzelono 17 niem.maszyn tracąc 8 własnych.

WSCHÓD. - Na północ od Homla znaczne postępy, zdobyto 100 miejscowości i miasto Dowsk, kontynuując marsz na Rogaczew i Żłobin. Między rzekami Soż i Dniepr nowe wyłomy. O froncie kijowskim obie strony zachowują milczenie. W łuku Dniepru ciężkie walki, Rosjanie zyskali trochę terenu, a w marszu na Znamenkę, oddaloną już tylko o 5 km. zajęto Dymitrówkę i Nowogeorgiewsk. Niemcy przygotowują wznowienie natarcia między Korostenem a Brusiłowem, koncentrując tam 2.000 czołgów.

OSTATNIE WIADOMOŚCI - godz.8.30 rano.

- Ogłoszony w Moskwie oficjalny komunikat podaje, że w Teheranie odbyło się spotkanie Roosevelta, Churchilla i Stalina w otoczeniu doradców wojskowych i cywilnych. Narady zostały ukończone, a tematem konferencji było prowadzenie wojny przeciw Niemcom oraz szereg politycznych zagadnień, które wyłonią się po zwycięstwie. Uchwały powzięte na konferencji zostaną ogłoszone później w specjalnym komunikacie.

- Ostatniej nocy silne formacje RAF-u, bombardowały Niemcy.

NA FUNDUSZ PRACY : Pro Arte-200, Wesoła Czwórka-50, Korwin-20, Elko-20, Gwóźdź-20, B.W.-50, Bułka-30, U-130 zł.

NA WIĘŹNIÓW I RODZINY : Byk-20, Most-10, Zdzich-75.- zł.

-.-.-.-.-

FRONT WSCHODNI PRZED ZBLI_AJACA SIE ZIMA.

Sprawozdawca wojskowy radia londyńskiego kpt.Cyryl Falls,którego prasa niemiecka często cytuje,ponieważ w swoich komentarzach odznacza się wielką ostrożnością i woli być raczej pesymistą niżeli przejaskrawiać sukcesy alianckie,mówiąc niedawno o sytuacji na froncie wschodnim stwierdził,że armia rosyjska w obecnej chwili przechodzi pewien kryzys. Istotnie począwszy od uderzenia niemieckiego na Żytomierz,sukcesy sowieckie są nie znaczne. Falls nie nazywa tego zahamowaniem ofenzywy rosyjskiej,ile zwolnieniem jej tempa,wywołanym chwilowo trudnościami komunikacyjnymi,nie zaś atakiem wojsk niemieckich,z którymi armia sowiecka może sobie dać radę. Ta ocena komentatora angielskiego,odznaczającego się zawsze wielką ostrożnością,niewątpliwie przemawia na korzyść Sowietów. Zwłaszcza jeśli się weźmie pod uwagę,że Niemcy chcąc uzyskać jakikolwiek sukces,rzucili na odcinek kijowski najlepsze swoje rezerwy, trzymane zawsze w pogotowiu na wypadek, gdyby na którymkolwiek odcinku frontu zaszła wyjątkowo krytyczna sytuacja.

Strategicznym celem Sowietów było i w dalszym ciągu być powinno - przede wszystkim uderzenie w kierunku na Odessę, ponieważ w ten sposób mogliby pchnąć swój główny atak na Rumunię,co oczywiście wywołałoby zdecydowany wpływ na stanowisko przyszłych państw bałkańskich. Ten cel przyświecał również uderzeniom na Krzywy-Róg i Dniepropietrowsk,zmierzającym przede wszystkim do zajęcia Nikopola i Chersonu,ważnego portu,położonego u ujścia Dniepru. Jednak plan sowiecki,którego początkowe sukcesy wywołały popłoch w dowództwie niemieckim - nie powiódł się. Ale ofenzywa sowiecka zatrzymana pod Krzywym Rogiem w pierwszej fazie,została niespodziewanie zwrócona w kierunku zachodnim od Kijowa,co ostatecznie doprowadziło do zajęcia Żytomierza. Wskutek tego dla armii niemieckiej powstała znowu sytuacja niebezpieczna,ponieważ atak sowiecki groził rozprzężeniem niemieckiej drugiej linii obronnej,biegnącej przez Korosteń w kierunku północy. W tym położeniu Niemcy przypuszczając,że pora deszczowa wreszcie wywoła zahamowanie ofenzywy rosyjskiej, zdecydowali się rzucić pod Żytomierz najlepsze swoje rezerwy,aby w ten sposób przez błyskawiczne uderzenie zająć Kijów, przedstawiający dzisiaj niewątpliwie ważny ośrodek komunikacyjny,a równocześnie doniosły punkt strategiczny. Był to manewr zastosowany już podczas walk,które ongiś przyniosły Niemcom odbicie Charkowa. Sytuacja odwrócić się mogła na niekorzyść Rosjan,gdyby nie szybkość decyzji dowództwa sowieckiego,które nietylko zdołało zatrzymać uderzenie niemieckie,ale nawet w kontrataku na odcinku kijowskim częściowo odzyskać utracony teren. Ten sam los spotkał również niemiecką ofenzywę w kierunku na Korosteń. Niemcy bowiem zahamowani pod Brusiłowem koło Żytomierza,zwrócili się ku północy i odzyskali Korosteń, ale i tutaj zostali zatrzymani. W ten sposób ofenzywa ich trwająca kilkanaście dni,skończyła się jedynie zajęciem Żytomierza i Korosteńia,a równocześnie zdziesiątkowaniem 8-miu najlepszych dywizji, których potrzeba może się w krótkim czasie okazać na froncie środkowym,gdzie po zdobyciu Homla sytuacja staje się dla Niemców coraz bardziej niepokojąca. Podkreślić przy tym należy fakt znamienny,że na froncie kijowskim wedle źródeł niemieckich,zginęło 20.000 Rosjan,a tylko 5 dostało się do niewoli. Ta ogromna dysproporcja między ilością zabitych a jeńcami, przemawia również na korzyść armii sowieckiej,która po kilku miesiącach zwycięskiej ofenzywy nie traci na energii,rzutkości i pełnej inicjatywie. Niewątpliwie inne nastroje panować muszą wśród wojsk niemieckich,zmuszonych do odwrotu od szeregu miesięcy. Wprawdzie front niemiecki, jak dotychczas,odznacza się wielką odpornością,niewątpliwie jednak ustawiczne niepowodzenia muszą powoli ale systematycznie osłabiać jego ducha zapału,a przede wszystkim wiarę w zwycięstwo. Zwłaszcza wobec zbliżającej się zimy. Nie ulega bowiem wątpliwości,że z chwilą jej rozpoczęcia powolne postępy wojsk sowieckich , posiadających lepszą komunikację ożywią się zwłaszcza,iż rozpoczęta przez Montgomeryego ofenzywa we Włoszech,z pewnością zmusi Niemców do wycofania z frontu wschodniego części rezerw.

OFENZYWA POWIETRZNA I DWA FRONTY.

Naczelny dowódca RAF-u marsz.Harris w depeszy skierowanej do robotników, zatrudnionych w fabrykach bomb lotniczych doniósł,że w ciągu 8-miu nocy zrzucono na Berlin ponad 6.000 ton bomb. "Fabrykując bomby pamiętajcie o tym,że zarówno Wy jak i załogi bombowców inaugurujecie nowy pożar Reichstagu,który jednak tym razem zakończy się wyrzuceniem hitlerowców z wła-

dzy". W jaki sposób ofenzywa lotnicza --- wpłynie na przyspieszenie zakończenia wojny, czy będzie miała znaczenie decydujące, czy też zadecydują operacje lądowe - nie potrafi na to pytanie dać odpowiedzi nawet fachowiec tej miary co komandor John-Strachey, który pracując w dziale oglądania zdjęć dokonanych po bombardowaniu ma sposobność stwierdzić rodzaj i rozmiary zniszczenia na terytorium Rzeszy. Bezpośrednio po ostatnim nalocie na Kassel oświadczył na podstawie zdjęć o kompletnym zniszczeniu dworców, arterii komunikacyjnych i ośrodków przemysłowych. Naloty sojuszników dosłownie zmiotły z powierzchni ziemi takie miasta jak Hamburg, Hannower i wiele innych wybitnie przemysłowych w Zagłębiu Ruhry, mimo wszystko nie sposób --- przewidzieć jakie granice wytrzymałości osiągnie społeczeństwo niemieckie. W każdym razie w ciągu tygodnia 3 duże i 2 --- mniejsze naloty na Berlin ujawniły w rezultatach, że obrona myśliwców jest niedostateczna. Poza tym naloty na wielką skalę, niespotykaną dotychczas, oprócz swej --- niszczycielskiej roli, spełniają drugą --- niemniej ważną, a mianowicie wiążą myśliwce niemieckie i zmuszają do wycofania ich z frontu, bowiem okazuje się, iż 2.000 myśliwców jest niedostateczną ilością by zaspokoić potrzeby wewnętrznej obrony. Tymczasem wycofanie myśliwców z frontu wschodniego czy włoskiego pozostawia armię bez ochronnego parasola, a tym samym ułatwia działanie atakującym samolotom rosyjskim czy sprzymierzonym, wzmacniającym postępy armii lądowej. Czy ofenzywa powietrzna ma tak doniosłe znaczenie, że zadecyduje o --- wygranej aliantów - nie sposób odpowiedzieć z dwóch względów : po pierwsze nigdy jeszcze w dziejach wojen nie była --- stosowana tego rodzaju akcja, a powtóre --- naloty stosowane czy to przed trzema laty przez Niemców, czy nawet Anglików w roku 1942 nie dadzą się wogóle porównać z akcją prowadzoną w ostatnich miesiącach --- przez RAF na terenach Rzeszy. Dymy płonącego Berlina snujące się na przestrzeni 25o km., 1/3 zburzonych budynków świadczą dobitnie o potędze niszczycielskiej lotnictwa anglo-amerykańskiego, którego sukcesy jednocześnie odciążając lotnictwo -- frontowe i wiążąc myśliwce niemieckie umożliwia postępy armii rosyjskiej, a z drugiej strony niszczy przemysł niemiecki, - dezorganizuje i demoralizuje ludność ---- miast Rzeszy, przyczyniając się do nastania upragnionego pokoju, który jak się wyraził Litwinow, jest niepodzielny. Również niepodzielne w chwili obecnej są w rezultacie działania bojowe. Lotnictwo wspierą walczące armie na froncie wschodnim i na - włoskim, a prócz tego ofenzywa powietrzna - jest magnesem przyciągającym dla obrony -- własnego terytorium samoloty niemieckie, - których ubytek kosztuje armię niemiecką -- zwyżkę ofiar ludzkich i stratę terytoriów zdobytych. Walczyć już nie na dwa fronty - ale ubezpieczać całość własnych fabryk i - domów mieszkalnych niewystarczającą w dodatku liczbą samolotów, oto zagadnienie, -- którego jedynym rozwiązaniem - nieuchronna klęska.

ŻYCIE GOSPODARCZE A KLĘSKA NIEMCÓW NA WSCHODZIE.-

Na skutek klęsk niemieckich na Wschodzie zaznaczyła się wybitna zwyżka walut - na "czarnej giełdzie". I tak pod koniec -- września płacono za dolara złotego 45o zł. wobec 4o8 zł. w dniu 15.9., za rubla złotego 247 wobec 217, za dolara papierowego 1o3 -- wobec 91. Obawa wkroczenia wojsk rosyjskich na obszar Polski powoduje ucieczkę - od pieniądza do wartości rzeczowych, głównie zaś złota. Również wzrosło zainteresowanie banknotami Banku Polskiego, które okupanci wycofali z obiegu w kwietniu 194o r. Kurs tych banknotów podniósł się we wrześniu b.r. z kilkunastu złotych do 4o za sto. Również zaznaczyła się znaczna zwyżka listów zastawnych i akcji i utrzymała się ponad oficjalne notowania. Poniżej podajemy oficjalne notowania papierów na dzień 3o.- września, a w nawiasach rzeczywiste kursy w transakcjach pozagiełdowych : Listy Ziemskie-255 /28o/, akcje Banku Polskiego-26o - /39o/, Ostrowiec-34o /42o/. Pożyczki państwowe uległy nieznacznym wahaniom. 3% Pożyczka Inwest.-67,4% Poż. Dolarowa-69, 4% Pożyczka Konsolidacyjna-47,4 1/2% Poż. Wewnętrzna-45,5% Poż. Konwersyjna-5o.

NA FUNDUSZ PRASY : Pomorzanin-5o, Nałęcz-5o, K.B.-5o, Pieszczotka-6o, Kora-1oo, Godziemba-5o, Most-2o, Tajniak-2o, Byk-3o, Żyro-2o, Spóźnione-5o, Leszcz-5o, Gabe-15o, Afa-2o, Burek-3o, Bajończyk-3o, Majownik-1oo, Stanisław-3o, Feluś-2o, Liban-15o, Nr.876-1oo, Tadeusz III-ci-1oo, Wid-1oo, Pepik-1oo, Energiczny-1oo, - Kruk S.-5o, "Godziemba-5o, Ojciec-5o zł. --- Powtórnie : Majka-6o zł., Baca-1oo zł. ---- NA WIĘŹNIÓW I RODZINY : Jasia-1oo, Szeliga-3o zł. Powtórnie : Majka-6o zł.

-.-.-.-

NA FUNDUSZ NAROD ZIEMIOM GRANICZNYM : Ikwa - 16 zł.

-.-.-.-

---oooOOOooo---